

Co w trawie piszczy

Tadeusz Figura, o.o. Łysa Polana: - Pod koniec roku mimo słabej pogody panował duży ruch turystyczny. Dużym powodzeniem cieszył się szlak na Rusinową Polanę. Spostrzegawczy turysta zauważył tropy wilków. Na świerkach stadami żerują krzyżodzioby.

Marcin Strączek-Helios, o.o. Kuźnice: - W masywie Krokwi padła ze starości łąnia. Truchłem przez kilka dni żywił się ryś. Pojawiał się regularnie wczesnym rankiem. Po zjedzeniu padliny więcej tropów nie stwierdziliśmy.

Michał Słowiński, o.o. Kościeliska: - 30 grudnia roku pracownicy TPN wydostali osłabionego niedźwiedzia z Potoku Kościeliskiego. Po wykonaniu niezbędnych badań został wypuszczony z powrotem w teren.

Grzegorz Bryniarski, o.o. Morskie Oko: - Przeżyliśmy obłęzenie świąteczno-noworoczne. Najtłoczniej było 29 i 30 grudnia, kiedy to do wozów konnych ustawiały się kolejki. Zwierzyna skupiła się na dnie doliny, w rejonie rzeki Białki. W ostatnim tygodniu grudnia w Dolinie Roztoki pojawiły się wilki. W dolnej części Doliny Roztoki często można obserwować jarząbki. Kozice zeszły nad Morskie Oko i na Orle Ściany.

W pierwszych dniach Nowego Roku w Tatrach panowały skrajnie trudne warunki turystyczne. Głęboki śnieg, zawieje i zamiecie oraz wysokie ryzyko lawin czyniły bezpieczną turystykę w wyższych partiach gór niemożliwą. Trzeciego stycznia TPN zamknął drogę do Morskiego Oka. Nie prowadził także sprzedaży biletów wstępu.